

Sprawozdanie z wyjazdu w ramach programu ERASMUS+

Nazwisko i imię: Kagan Magdalena, Jaracz Maciej

Instytucja: Die AniCura Tierklinik Erdberg

Miasto, w którym znajdowało się nasze miejsce praktyk to bogaty w zabytki oraz niezwykłą historię Wiedeń.

W ciągu okresu studenckiego poznaliśmy wiele osób, które opowiadały nam o tym, ile wiedzy oraz doświadczenia nabyli podczas odbywania praktyk za granicą z pomocą programu ERASMUS+. Sami byliśmy już na jednym wyjeździe, który zdecydowanie potwierdził wszystkie informacje. To wszystko sprawiło, że w ramach stażu absolwenckiego po roku akademickim 2025/2026 postanowiliśmy ostatni raz skorzystać z możliwości doskonalenia się i zdobywania doświadczenia w ramach tego programu - uwzględniając umiejętności kliniczne oraz niemniej ważne umiejętności językowe.

Aby wybrać się na taki wyjazd musieliśmy samodzielnie odszukać odpowiednie miejsce, w którym chcemy odbyć praktyki oraz skompletować i uzupełnić wszystkie potrzebne do tego dokumenty. Uzupełnianie wszystkich dokumentów zajęło nam sporo czasu ale z pomocą znajomych oraz pracownika uczelni do spraw Erasmusa, wszystko udało się zrobić bez większych problemów.

Do Wiednia dotarliśmy pociągiem, a zakwaterowanie znaleźliśmy w aplikacji Airbnb.

Mieszkanie posiadało bardzo dobrze wyposażoną kuchnię, łazienkę oraz dwa duże pokoje.

W trakcie naszego stażu, który trwał 4 tygodnie zobaczyliśmy wiele ciekawych przypadków klinicznych. Mogliśmy wcielić w życie wiedzę, którą zdobyliśmy podczas studiów - zarówno teoretyczną jak i praktyczną. Mieliśmy możliwość uczestniczenia w wielu zabiegach chirurgicznych - przygotowywać zwierzę do zabiegu oraz asystować podczas zabiegu. Bardzo też poszerzyliśmy swoje wiadomości z zakresu anestezjologii, gdyż anestezjolog monitorujący zabiegi bardzo chętnie dzielili się z nami wiedzą oraz odpowiadali nam na zadawane przez nas pytania.

Pobyt tam pozwolił nam także na doskonalenie języka angielskiego oraz na osłuchanie się z naszym drugim co do znajomości językiem obcym - niemieckim.

Czas wolny od praktyk w klinice postanowiliśmy wykorzystać na zwiedzanie.

Na pierwszym miejscu na liście do zwiedzania był Plac Świętego Szczepana wraz z Katedrą. Potem Hofburg i wizyta w muzeum Sisi. Skorzystaliśmy również z możliwości zobaczenia w teatrze sztuki „Upiór w operze”, która zapierała dech w piersiach. Brak naszej obecności w Polsce nie przeszkodził nam również w zobaczeniu najnowszego filmu w kinie przez co jeszcze bardziej mogliśmy się poczuć „jak tubylcy”. Mogliśmy skosztować austriackich specjałów kulinarnych: Apfelstrudla, tortu Sachera, omletu cesarskiego ze śliwkami i ogromnego sznycła.

W ramach rozrywki również udaliśmy się na Prater by zobaczyć słynny diabelski młyn, a także skorzystać z licznych atrakcji oferowanych nam przez ten park rozrywki. Pewnego dnia udaliśmy się też do Bratysławy, która znajduje się niecałe 2h drogi pociągiem od Wiednia.

Środkiem transportu, który pomagał nam w zwiedzaniu było zdecydowanie metro. Zaopatrzyliśmy się w bilet miesięczny, który obejmował nielimitowane przejazdy każdym możliwym środkiem transportu (metro, autobus, tramwaj) przez całe 30 dni. Pozwoliło nam to na swobodne poruszanie się w obrębie całego Wiednia. Wystarczyło, że pobraliśmy na telefon aplikację wiedeńskiego transportu publicznego, zakupiliśmy bilet i mieliśmy go zawsze przy sobie.

W Wiedniu praktycznie wszędzie płaciliśmy bez problemu kartą, jednak zawsze na wszelki wypadek mieliśmy przy sobie gotówkę.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że zdecydowaliśmy się na ten wyjazd i na to miejsce. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć jak wygląda życie w Austrii.

Zdobyliśmy cenne umiejętności potrzebne zarówno w życiu codziennym, jak i te związane z naszym zawodem. Poznaliśmy wielu miłych, sympatycznych i życzliwych ludzi, którzy z chęcią pomagali nam w każdej sytuacji.

Mamy nadzieję, że kiedyś wrócimy do Wiednia i będziemy mogli powspominać ten czas.